№ 187. Czwartek 18. Sierpnia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garment, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na wystawienie korpusu ochotników galicyjskich w obwodzie kołomyjskim wpłynęły następujące ofiary pieniężne, a mianowicie złożyli, *w powiecie kołomyjskim:* Gmina miasta Kołomyi 800zł.; żydowski kahał w Kołomyi 1048zł. 75c.; izraelici we włościach powiatu 103zł. 20c.; gmina wiejska Ceniawa 3zł. 10c.; Wielm. baron Alexander Czechowicz, właściciel dóbr Pilipy 20zł.; Deodat Bogdanowicz, właściciel Matyowiec 30zł.; Mikołaj Torosiewicz, właściciel Sopowa 120zł.; Stefan Krzysztofowicz, właściciel Kornicza 20zł.; Józef Chełmicki, właściciel Kamionki małej 30zł.; baron Julian Heidel, właściciel Dobesławiec 10zł.; Julia Piwko, właścicielka Słobódki leśnej 20zł.; Antoni Mikuli, właściciel Słobódki leśnej 10zł. 50c.; Zenobi Lachowski, właściciel Czeremchowa 5zł. 25c.; Władysław Kuczyński, dzierzawca Ceniawy 5zł. 25c.; Michał Bohusiewicz, właściciel Zamuliniec 50zł.; Kazimierz Zdanowicz, dzierzawca Kornicza 5zł. 25c.; gr. k. proboszcze: Moroziewicz w Pererowie 5zł.; Dankiewicz w Kołomyi 5zł. 25c.; Romanowski w Sopowie 5zł. 25c.; Jozefowicz w Siemakowcach 5zł. 25c., Kulczycki w Korniczu 5zł. 25c.; Chlebowiecki w Słobódce 4zł. 20c.; Lewicki w Korszowie 3zł. 15c.; Gawański w Czeremchowie 2zł. 10c.; Walawski w Liskach 2zł. 10c.; Antoni Burkhard, c. k. przełożony obwodowy w Kołomyi 10zł.; zamieszkali urzędnicy w Kołomyi, a mianowicie komisarze obwodowi: Karol Sumper 5zł. 25c.; Jan Nowotny 3zł.; Ed. Langner 4zł.; Wincenty Jasiński, inżynier 4zł.; Zierwurz, asystent inżyn. 5zł.; Żelezny, elew budowniczy 3zł.; Zacherl fizyk obwodowy 3zł.; Loebel, koncept. praktykant namiestnictwa 2zł.; Heym, sekretarz obwodowy 3zł. 15c.; Łuszczyński, inspektor podatkowy 2zł.; Leśniewicz, podinspektor podatkowy 4zł.; Rosenberg, asystent 1zł.; Preyer, asystent 1zł.; Mikulski, registrant obwodowy 40c.; Antulski, kancelista obwodowy 1zł.; Schupp, dyrektor finansów pow. 10zł.; Van Roy, komisarz finans. powiat. 10zł.; Sroczyński, komisarz finans. pow. 10zł.; koncepiści finans.: Syka 10zł.; Kaczmarowski 4zł.; Busch 1zł.; Neronowicz, rewident rachunkowy 10zł.; poborcy kasy zbiorowej: Hasslinger 5zł.; Pach 3zł.; Beer, kontrolor 2zł.; oficyałowie: Marmorosz 1zł.; Zaborowski 1zł. 5c.; Tokarski 2zł.; Terlecki asystent kanc. 50c.; Devechy oficyał rachunkowy 50c.; Kriwald, asystent rachunk. 50c.; Smrza, praktykant rach. 35c.; Grohmann, nadkomisarz straży finans. 5zł.; Tebinka, komisarz straży finans. 5zł.; Pauli przełożony powiatowy w Kołomyi 10zł.; adjunkci powiatowi Freindl 5zł.; Zagajewski 1zł. 5c.; Strzelbicki 1zł. 5c.

(Dokończenie nastąpi.)

Na założenie trywialnej szkoły w Rozdziałowie żółkiewskim obwodzie zobowiązali się do następujących ofiar na wieczne czasy:

a) Gmina Rozdziałów na utrzymanie nauczyciela roczną kwotę 126 zł. wal. austr. w gotówce i 10 mecow żyta w ziarnie.

b) Zmarły właściciel dóbr Rozdziałowa Jędrzej hrabia Cetner roczną kwotę 26 zł. 25 c. wal. austr. w gotówce i 78 fur drzewa na opał szkoły i mieszkania nauczyciela, pomieniona jednak kwotę równie jak paliwo dostarczać ma państwo Bakończyce.

Dalej zobowiązała się gmina Rozdziałów wznieść w ciągu trzech lat nowy szkolny budynek, do tego czasu jednak istniejącą już szkołę w dobrym utrzymywać stanie, przyrzeczone 78 fur drzewa zrąbać i zwieźć do szkoły i starać się o dobre utrzymanie zakupionych już szkolnych porządków równie jak o potrzebną w szkole usługę.

Nakoniec gr. k. proboszcz miejscowy Karol Podoliński, zobowiązał się płacić na czas swojego probostwa w Rozdziałowie każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 5zł. 25c. wal. austr. a leśniczy Jan Zabilski na czas swojej służby w Rozdziałowie 2 zł. 10 c. wal. austr. rocznie.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje c. k. namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. sierpnia. Gmina miejska w *Żółkwi* oświadczyła z własnego popędu, że tamtejsze baraki miejskie odstępuje bezpłatnie na pomieszczenie rannych i chorych żołnierzy z Włoch powracających, a to na tak długo, jak tego będzie potrzeba.

Czyn ten patryotyczny podaje się niniejszem z wyrazem podzięki do wiadomości publicznej.

Anglia.

(Posiedzenie z d. 10. sierpnia. — Bal na okręcie. — Wychodźtwo. — Posiedzenie z 9. sierpnia.)

Londyn, 12. sierpnia. Izba wyższa lubo we środę zwykle wolna, zgromadziła się przedwczoraj wyjątkowo na półgodzinne posiedzenie, by załatwić jeszcze przed zamknięciem sesyi niektóre sprawy.

Na posiedzeniu izby niższej ustanowiono na wniosek p. Bright osobną komisyę dla rozpoznania niepokojów zaszłych w Pontretaku przy wyborach do parlamentu. Sir C. Wood zaproponował potem trzeci odczyt bilu względem europejskich wojsk w Indyach. Jenerał Peel mówi, że taki bil dąży do powiększenia lokalnej armii w Indyach wbrew zdaniu wyrzeczonemu w raporcie komisyi, a tak ważnego bilu nie można wnosić przy końcu sesyi, by tylko pobieżnie obradować nad nim. Idzie zapewne o pomnożenie rozdawania miejsc, i dlatego tylko zaproponowała wschodnio indyjska izba rady pomnożenie liczby wojska w wschodnich Indyach. Rząd mógłby użyć niemieckich albo innych zagranicznych wojsk dla wzmocnienia miejscowej armii w Indyach. Sir de Lacy Evans jest przeciw projektowi użycia cudzoziemców i dodaje, że zniechęcone angielskie wojska w Indyach słuszny mają powód do uskarżenia się, gdyż przyrzeczenia jakie im czynił minister prezydent nie były dotrzymane. Po niektórych uwagach innych członków nastąpił trzeci odczyt bilu.

— Francuski poseł pan Persigny wyjechał na kilka dni do Oxfordu.

— Na wyspie Wight i po wszystkich innych kąpielach morskich na południowem wybrzeżu Anglii znajduje się teraz wiele rosyjskich familii. W ogóle jest ta razą daleko więcej gości z stałego lądu niżli kiedykolwiek w innej porze.

— Na statku „Great Eastern" były wczoraj znowu wielkie festyny, obiad w sali i bal na pokładzie dla mniej więcej 1000 przyjaciół i przyjaciółek właściciela okrętu Scott Russell i dyrektorów. Bardzo wiele małych parostatków i łodzi okrążało okręt, a Tamiza, która teraz, gdy ustały upały, mniej daje powodu do użalania się, przedstawiała z Londonbridge aż do Greenvichu bardzo okazały widok.

— Wychodźtwo z portu w Liwerpolu zmniejszało się w tym roku z każdym miesiącem. Najmniejszy stosunkowo był do Australii, dokąd w lipcu odpłynęło tylko 5 okrętów z 741 podróżnymi. Do Stanów zjednoczonych udało się w upłynionym miesiącu 743 Anglików, 166 Szkotów, 2682 Irlandów i 163 cudzoziemców po największej części Niemców, co w stosunku do lat upłynionych bardzo jest mało.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* dnia 9. sierpnia zaproponował hr. *Ripon* wtóry odczyt bilu względem reformy w ustawach milicyi, a to dla uchylenia rozmaitych na organizacyę milicyi teraz niekorzystnie wpływających ograniczeń co do czasu werbowania i przeciągu służby wojskowej. Następnie zabrał głos lord *Stratford de Redcliffe* wnosząc niektóre uwagi nad organizacya milicyi. „W kraju naszym — rzecze lord między innemi — jest taki zwyczaj, że konskrypcya nie ma i zapewne nigdy miejsca mieć nie będzie. Oczywista więc, że gdy trwałe ustanowienie silnej armii natrafia w kraju tym na liczne trudności, powinniśmy przedewszystkiem zwrócić pilną uwagę naszą na organizacyę milicyi, i ubolewam nad tem, że system losowania zniesiono. Podczas upływającej teraz już sesyi przywrócono pokój na kontynencie, lecz nim nastąpi sesya mogłoby znowu przyjść do wojny. W Zuryku otworzono konferencye, lecz bardzo mało wiemy o tem, co się tam dzieje. A jeśli się Francyi przypatrzymy, jakież spostrzegamy tam stosunki? Widzimy władzcę mającego do dyspozycyi bardzo znaczne siły, lecz jaki z nich zamierza zrobić użytek, tego trudno przewidzieć. Z kolei przypatrzmy się i własnemu krajowi naszemu, a jeśli prawdę rzec chcemy, tedy wyznać należy, że stanowisko jego

nie bardzo jest zaszczytne. Gdyby nas jednak wezwano do przystąpienia do kongresu, tedy nietylko już dla własnych widoków naszych, lecz także i przez wzgląd na tych, którym przysłużyć się chcemy, powinniśmy zająć takie stanowisko, z którego moglibyśmy znaczny wpływ wywierać. Spodziewam się, że rząd teraźniejszy zachowa stosowną w tej mierze politykę, to jest, że miasto uchylania się potąd od udziału w kongresie, aż pokądby nie ukończono układów uprzednich, odbywających się teraz w Zuryku, oświadczy się z tem wyraźnie, że nie prędzej przystąpi do kongresu, pokąd nie będzie mógł uczynić tego z honorem i godnością dla tego kraju, i z korzyścia dla tych, którymby się chciał przysłużyć."

Lord *Kingsdown* wytyka niedostateczność środków pochwycenych w zamiarze otrzymania zaciągu dla armii i marynarki. Warunki złagodzono a wynagrodzenie powiększono, lecz mimo to brak jeszcze majtków okrętowych, a pułki milicyi potąd wcale nieliczne. Jedyny środek osiągnienia potrzebnych sił dla milicyi jest odnowienie losowania. Z początku może opierałaby się ludność przeciw temu, lecz jeśli naród angielski przekona się o tem, że tu idzie o honor i bezpieczeństwo kraju, tudzież o utrzymanie przynależnej powagi w obec innych narodów, tedy ludność angielska zapewne na to przystanie. Hr. *Ripon* upewnia, że rząd nie spuszcza z uwagi tego przedmiotu ważnego. Dziwi go tylko, że już teraz podczas pokoju doradzają pochwycenie tego środka ostatecznego i zachowanego zwyczajnie tylko na wypadek wojny. Radzi przeto dobrze się nad tem zastanowić.

W *izbie niższej* odczytano po raz trzeci bil względem użycia funduszów ukonsolidowanych. Sir *Willoughby* spodziewa się przy tem, że fundusze te użyte będą tylko na to, na co właściwie przyzwolone zostały, bez wszelkiego względu na potrzeby innych pożyczek, a co *kanclerz skarbu* przyrzeka dotrzymać.

W końcu odczytano po raz trzeci także i bil względem pożyczki wschodnio-indyjskiej. Upraszano przy tej sposobności o wyjaśnienie stosunku posady finansowej ofiarowanej w Indyach p. Wilson'owi. Na to odpowiada p. **Wood**, że p. Wilson posady tej jeszcze nie przyjął, tudzież że nowy ten urząd nie jest rodzajem „alter ego" gubernatora jeneralnego, i że tylko rada jego otrzymuje więcej jednego członka mającego się zająć wyłącznie sprawami finansowemi.

Francya.

(Rozkaz dzienny marszałka Pelissier. — Wiadomości z Arabii i z Senegambii. — Wykaz banku.)

Paryż, 12. sierpnia. Przed odjazdem swym z Nancy wydał marszałek Pelissier następujący rozkaz dzienny do armii wschodniej:

„Żołnierze! Oddalam się od Was z tem przekonaniem niezawodnem, że gdyby Cesarzowi przyszło zruchomić armię obserwacyjną, tedy okazalibyście się godnymi towarzyszami poprzedników Waszych i dzielnych zwycięzców z pod Montebello, Palestro, Magenty i z pod Solferino. Żołnierze, nieustawajcie dawać z siebie przykładu tej karności i tych cnót wojskowych, które wzbudziły podziw u świata, i przez co uskarbiliście wieczną sławę dla kraju. A nie daj Boże, żeby ojczyzna miała być zagrożona, natenczas upraszałbym Cesarza o jedyną jeszcze łaskę, o ten honor, bym mógł walczyć na czele Waszem, i orłom Waszym przysporzyć nowych znaków honorowych.

Dan w głównej kwaterze w Nancy, dnia 6. sierpnia 1859.

Marszałek Francyi, naczelny wódz armii obserwacyjnej i wojskowych dywizyi wschodu. Marszałek *Pelissier*."

— *Pays* zaprzecza wiadomości o zamordowaniu konzularnego ajenta francuskiego na wybrzeżu arabskiem. W stronach zachodnich zaszły wprawdzie rozruchy, a beduini mieli opanować miasto Jambo, gdzie dopuścili się zdrożności i kilka osób zamordowali, lecz nie zginął przy tem żaden Europejczyk.

Na Bordeaux otrzymano nowe doniesienia z *Senegalu*. Dnia 14. czerwca odpłynęła z St. Louis flotyla złożona z czterech parowpływów w sile 775 żołnierzy okrętowych pod rozkazami komendanta Faron dla załatwienia niektórych nieporozumień z Brakna, Toro i Dymarem. Dnia 16. czerwca wyładowały wojska u wybrzeży Marigotu z Keendi i uderzyły na obóz Sydi-Ely, gdzie zebrane już były te pokolenia, co się dawniej rabunku dopuściły. W godzinę zdobyto obóz, przy czem Maurowie poszli w rozsypkę po kilkunastu wystrzałach z ręcznej broni pędząc trzodę swoją przed sobą. Mimo to zabrano 60 jeńców, 250 wołów, 1500 kóz, 40 wielbłądów i 60 koni. Nazajutrz oświadczył Sydi-Ely, że chce wejść w ugodę dobrowolną, przyrzekł zwrócić całą łupież i oprócz tego jeszcze i znaczne wynagrodzenie zapłacić. Następnie udała się wyprawa do Podor, gdzie także i kilku przywódzców przybyło. Ponowili oni przyrzeczenia przyjaźni i uznali zwierzchnictwo nad sobą przywódzcy Amady-Boukar'a, z którym gubernator zawarł umowę.

Dnia 18. zawinęła flotyla pod Risga dla zwalczenia Elimana Sejdu, dawniejszego przywódzcy Dymaru, który nie raz już okazał się być zawziętym przeciwnikiem. Wieś tę otoczono 19., i mimo oporu pojmano Elimana Sejdu. Zniewolenie to pociągnie zapewne za sobą niezwłoczne przyłączenie Dymaru do posiadłości francuskich nad Senegalem. Flotyla wróciła 20. czerwca znowu do St. Louis ze stratą tylko 2 poległych i 6 rannych.

— Najnowszy, właśnie ogłoszony miesięczny raport banku Francyi okazuje pomnożenie zapasu gotówki o 67 milionów 500.000 franków bieżącego rachunku skarbu o 21.000.000 franków banknotów w obiegu o 1,500.000 franków i zmniejszenie stanu portfelu o 68,750.000 franków zaliczek i papierów rządowych o 70.300.000 franków.

Belgia.

(Wiadomości bieżące.)

Bruxela, 10. sierpnia. Rozmaite belgijskie i zagraniczne dzienniki zawierają wiadomość, że francuski rząd przesłał do tutejszego gabinetu notę z zapytaniem co by miało znaczyć obwarowanie Antwerpii. *Köln. Ztg.* otrzymała zapewnienie, że ta wiadomość jest bezzasadną i że dotąd jeszcze nic podobnego nie nadesłano.

Izba reprezentantów zwołaną została pismem prezydenta na dzień 16. b. m.

Publiczne budynki i wiele domów prywatnych były wczorajszego wieczora okazale oświetlone z powodu obrzadku chrztu księcia następcy tronu.

Szwajcarya.

(Depesza z poleceniem radzie szwajcarskiej pełnomocników austryackich.)

Berna, 7. sierpnia. Depesza hrabi Rechberga do barona Menshengen, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra J. c. k. Apost. Mości w Bernie:

Wiedeń, 27. lipca.

Panie baronie!

Pan Staempfli otrzymał już zapewne wiadomość, jako rządy austryacki i francuski zgodziły się na otworzenie negocyacyi w mieście Zuryku. Lecz mimo to upraszam o zawiadomienie o tem pana prezydenta związkowego w drodze urzędowej.

Oględność i gorliwość, jaką rada związkowa okazała, by podczas wojny zachować bezstronność a oraz i życzliwość neutralną, zaleca szczególnie mocarstwom wojującym gościnną ziemię szwajcarską do wysłania tam swych pełnomocników. Wybierając miasto Zuryk, był rząd cesarski pewny także i przyzwolenia rady związkowej, i niesądzę być rzeczą potrzebną polecać pełnomocników cesarskich życzliwości władz narodowych. (Podpis.) *Rechberg*.

W odpowiedzi rady związkowej na zawiadomienie c. k. posła nadzwyczajnego przychodzi między innemi, jako rząd kantonu zuryskiego upraszano już o pochwycenie kroków stosownych, by pełnomocnicy mocarstw wysokich doznali godnego i przynależnego im przyjęcia, i by według możności zaspokojono ich życzenia.

Włochy.

(Stronnictwa w Parmie.)

Z Parmy donoszą dziennikowi *Times* z 5. b. m.:

„... Oprócz stronnictwa książęcego i sardyńskiego znajduje się tutaj jeszcze i trzecie gotowe do wzniecenia każdego czasu rozruchów.

Jestto stronnictwo ultraliberalne, czerwono-republikańskie lub mazzinistowskie, na którego czele stoi młody, zagorzały adwokat, nazwiskiem Ermelonghi. Był on sprawcą pierwszego zaburzenia rewolucyjnego dnia 1. maja w Parmie, chociaż się wówczas jeszcze utrzymać nie mogło. Stronnictwo to zawiązało od czasu zamordowania księcia roku 1854 pewien rodzaj stowarzyszenia skrytobójców, i miało udział we wszystkich morderstwach, jakich się w roku 1855 w Parmie dopuszczono. Teraz uzbroiło się jawnie i powiekszyło szeregi gwardyi narodowej. Co dzień przybywa jeszcze i i znaczna liczba ochotników wracających z Lombardyi i Sardynii, użalających się głośno na nieżyczliwe z nimi obchodzenie się oficerów sardyńskich i na „zdradę," jakiej rząd sardyński miał się dopuścić w obec sprawy narodowej. Słowem, roku bieżącego mogą powtórzyć się wypadki z roku 1849, a upadek powagi Króla sardyńskiego jako naczelnika sprawy narodowej wyjdzie zapewne tylko na korzyść Mazziniego. Odgrażają się dość już wyraźnie na księżnę parmeńską i na jej życie, „gdyby się ośmieliła powrócić," a z większą jeszcze zawziętością powstają na wyższą od księżny osobę, uważając ją być sprawcę wszystkiego złego we Włoszech. Wiem zresztą i o tem, że zagrożeni nie tak prędko giną," tudzież „że psy co szczekają zwykle nie kąsają;" mimo to jednak rzeczą pewną, że w kawiarni Violi znajduje się własnoręcznie spisana lista tych, którzy się obowiązują „każdego przebić lub zastrzelić," coby śmiał w jakibądź sposób ułatwiać przywrócenie księżny, lub to doradzać.

... Podobnych zdrożności obawiać się należy w Modenie, w Bononii i w całej Romanii.

... Hrabia Cantelli, jeneralny sekretarz gubernatora, i Giusseppe Gallenga, nadkomendant gwardyi narodowej ustąpili z posad swoich, które niezwłocznie nadano stronnikom republiki czerwonej ..."

Niemce.

(Wypadki dzienne. — Wnioski za zmianami w konstytucyi niemieckiej. — Konferencye zuryskie. — Rozruchy frankfurtskie.)

Berlin, 12. sierpnia. Wiadomość podana w jednym z wiedeńskich dzienników, że Anglia i Rosya przesłały do pruskiego rządu osobną notę z wezwaniem, ażeby dla wspólnego uregulowania włoskich spraw, popierał także i z swojej strony zebranie się kongresu, jest, jak tu utrzymują, zupełnie bezzasadną; między Berlinem, Londynem a Petersburgiem nie porozumiano się nawet pisemnie względem kwestyi kongresu; ustnie jednak zgodzono się dotąd na to, że najpierwej należy oczekiwać skutku konferencyi w Zuryku. Co do życzenia Anglii i Rosyi, ażeby swoim wpływem przyczynić się także do ustalenia wewnętrznych stosunków we Włoszech, i tutaj o tem niepowątpiewają. Jednak pojmują i u nas trudności,

jakie stawiłaby Austrya na przypadek, jeżliby te mocarstwa udział brać chciały w reorganizacyi. Otwarta parcyalność angielskiego gabinetu za włoską rewolucyą przekonywa, że po Anglii nie mogło by spodziewać szczęśliwego skutku z kongresu.

— Jak słychać z pewnością, nie przygotowują w ministeryum spraw zagranicznych żadnych wniosków względem przeistoczenia konstytucyi związkowej i względem zwołania niemieckiego parlamentu, jakby się tego po rozgłoszonej w gazetach dyskusyi domyślać można. Wszelako zdaje się, że co do wojennego regulaminu w związku będą zaproponowane odmiany, zaś co do stosunków politycznych nie uznają nateraz zmianę stosowną. Przytem zdaje się, że kwestye powyżej nadmienione potrzebują najprzód wzajemnego porozumienia się interesowanych państw z zupełnem uwzględnieniem właściwych i dlatego tak trudnych do zmienienia stosunków, nawet choćby tam, gdzie się przypuszcza inicyatywa, już była uzyskana potrzebna jasność względem mającego się osiągnąć zamiaru i najbliższych do tego sposobów.

Co do ubrania armii, zaprowadzone będzie polepszenie tego rodzaju, że landwera drugiego zaciągu na przypadek przyszłej wojny zamiast ciężkich hełmów dostanie lekkie czapki, a zamiast zwyczajnych tornistrów ze skórki cielęcej, tornistry z ceraty. — Przeciw zniesieniu zakazu wyprowadzania z kraju koni, założył pruski rząd wyraźny protest.

— W kołach dyplomatycznych słychać względem toku spraw konferencyi zuryskiej, że najprzód między pełnomocnikami Austryi i Francyi nastąpi bliższe porozumienie się pod względem pojedyńczych warunków pokoju. Potem nastąpi z francuskiej strony przeniesienie Lombardyi na Sardynię, i że Austrya także z tem państwem wyraźny pokój zawrze. Roztrząsanie wszystkich kwestyi odnoszących się do przyszłej regulacyi wewnętrznych stosunków Włoch, zostanie odłożone aż na czas po zawarciu pokoju.

— Według pewnych wiadomości, liczba ciężkich skaleczeń, jakie zaszły podczas rozruchu w Frankfurcie nad Menem, wynosi 29, z tych przypada 12 na żołnierzy pruskich, 9 na austryackich, 8 na bawarskich i frankfurtskich; liczba lekko ranionych jest daleko większa; na placu poległo dwóch, jeden pruski, i jeden frankfurtski żołnierz.

Szwecya.

(Okolnik ministra na protestacye księcia Wazy.)

Sztokholm, 5. sierpnia. *Indep. Belge* podaje teraz dosłowną treść wspomnionego już okolnika, który szwedzki minister baron Manderström rozesłał do szwedzkich posłów za granicą względem protestu księcia Gustawa Wazy:

„Mój Panie! W jednym z wiedeńskich dzienników *Ostdeutsche Post* zawarty jest pod dniem 27. lipca następujący artykuł: „„Przy sposobności wstąpienia na tron Karola XV. wniósł Fml. książę Gustaw do dworów w Wiedniu, Petersburgu, Londynie, Berlinie i Kopenhadze protest, ażeby zastrzedz prawa dynastyi swojej.““ Jak sądzę, słyszymy od 1844 r. po raz pierwszy o nazwisku tego pretendenta do tronu Szwecyi. Wówczas, jak dzisiaj wniósł protestacye w tym samym duchu i do tych samych dworów. Znana Panu, Panie .... szlachetna odpowiedź ś. p. Króla. Wtedy, jak tylko Jego Mość Król dowiedział się o tej protestacyi, zniósł król Oskar dekret z dnia 10. grudnia 1812 roku zakazujący pod surową karą wszelki związek z członkami byłej familii królewskiej.

Podczas swojego piętnastoletniego świetnego rządu, nie miał Jego Mość Król nigdy powodu żałować tego szlachetnego natchnienia swojej wzniosłej duszy. Jeżeli Książę Waza wniesieniem nowej protestacyi znaleźć może jakąkolwiek pociechę w nieszczęściu, na które, jak Król chętnie uznaje, osobiście wcale nie zasłużył, natenczas wspaniałomyślny nasz władca nie zamierza występować przeciw temu z jakimkolwiek zarzutem. Odmawiać mu tej pociechy, byłoby tem okrutniej, ponieważ jak się zdaje, wydarza mu się po raz ostatni sposobność tego rodzaju, gdyż dostojny ród jego, którego jest ostatnim potomkiem, wygaśnie z nim zapewne w męskiej linii. Stuartowie wnosili przy każdej nowej zmianie rządu podobne protestacye: także i oni czynili to długo, a zawsze naprożno: także i oni wymarli i daleko od kraju, z którego byli wygnani za błędy swoich przodków; lecz pamięć ich przodków równie jak wielkich królów z domu Waza, których cnoty ugruntowały szczęście i sławę Szwecyi pozostaje dla tego niemniej trwałą i świetną, a szanując tak wielkie nieszczęście, nieważa się na uroszczenia, które u szwedzkiego ludu nieznajdują usprawiedliwienia ani sympatyi. Chciej Pan Panie .... zawiadomić rząd, u którego masz Pan zaszczyt być zawierzytelnionym o treści niniejszego okolnika.“

Rosya.

(Traktat handlowy z Anglią. — Administracya finansowa. — Wiadomości bieżące. — Rozporządzenie względem ułaskawionych wygnańców.)

Petersburg, 6. sierpnia. Zawarty między Rosyą i Anglią traktat handlu i żeglugi, uznał senat wysp Jońskich pod dniem 24. lutego b. r., jak donosi *Gazeta senacka*, będąc także i dla tych wysp prawomocnym.

— W roku 1856, zaraz po zawarciu pokoju, wyprawił Cesarz jednego z najwyższych urzędników do państw zachodnich, aby się obeznał z rządową administracyą finansów, a mianowicie z rachunkowością. Radzca stanu Tatarynów, który otrzymał to polecenie, objeżdżał po rok 1858 Prusy, Austryę, Belgię i Francyę, i powrócił z bogatym zasobem rządowej rachunkowości w ogóle, rachunkowości wojskowej i marynarskiej we Francyi; na tej zasadzie złożył kontrolor państwa plan do przeistoczenia rządowej rachunkowości rosyjskiej, który obejmuje także dokładny skład budżetu. Wniosek ten przedłożony w sprawozdaniu Cesarzowi rozpoznawała komisya pod prezydencyą hrabi Guryewa, zgodziła się na najważniejsze punkta, a przedewszystkiem na potrzebę reformy, i na mocy tego zebrała się teraz nowa komisya, pod prezydencyą radcy stanu Tatarynowa w kontroli państwa, która w kolegialny sposób będzie się naradzać nad całą sprawą i zaraz po ukończeniu przedłoży wypracowania swe radzie państwa.

Namiestnik Kaukazu przybył dnia 9. lipca z swej podróży z Petersburga do Jejsk, gdzie zabawił dni kilka, nim się udał na swą posadę do Tyflidy.

— *Journal de St. Petersbourg* ogłasza rozporządzenie, że wygnańcom skazanym za polityczne albo inne przestępstwa, wolno zatrudniać się na Syberyi kopaniem złota, jak tylko zostaną ułaskawieni.

Księstwa Naddunajskie.

(Książę Milosz w Kragujewaczu. — Nominacya Arcybiskupa. — Komisya śledcza.)

Belgrad, 7. sierpnia. Wiadomości z Kragujewaczu donoszą o wielkich festynach, które wyprawiano na cześć przybycia księcia Milosza.

— Synod biskupski mianował biskupa z Schabatzu, Michała, najmłodszego między biskupami, arcybiskupem Belgradu i metropolitą Serbii; Książę potwierdził ten wybór.

— Słychać, że naczelnik szabackiego obwodu, Wujowicz, mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, a książęcy adjutant, porucznik Bejowicz, pomocnikiem w ministeryum.

— *Pesth. Ll.* pisze: Rachunek wydatków dawniejszego rządu, który już kilkakrotnie zażądała dawniejsza skupczyna i teraźniejsza komisya skupczyny od senatu, przesłany teraz został z senatu do komisyi; lubo się spodziewano, że w ciągu lat od 1842 do 1858 roku tracono wielkie sumy jednak nie sądzono, że ta suma wynosić by mogła 70—110 milionów piastrów. Zaraz po pierwszym przeglądzie postrzegła komisya, że o wiele rubrykach, o których w tekście nadmieniono tylko pobieżnie, dopóty nie będzie mogła wyrzec swojego zdania, dopóki od senatu albo od najwyższej władzy kontroli nie otrzyma w tym względzie dokładnego wyjaśnienia, zatem uczyniła już potrzebne kroki.

Turcya.

(Inwestytura Księcia Couzy. — Statystyka szkół.)

Konstantynopol, 3. sierpnia. *Journal de Constantinople* donosi, że pułkownik Couza otrzyma od Sułtana inwestyturę i polecił swym reprezentantom w Konstantynopolu zawiadomić rząd Sułtana, że wkrótce uda się do Konstantynopola, ażeby mieć zaszczyt przedłożyć Sułtanowi, wielkiemu wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych stosunki między wysoką Portą i księstwami. *Journal de Constantinople* dodaje, że sądem jego, w takich okolicznościach wysoka Porta nie wielką uwagę będzie zwracać na protestacye, jakie do niej mianowicie z Wołoszczyzny przeciw administracyi kraju przychodzić będą.

— Według najnowszych wykazów statystycznych liczy Turcya 10.897 szkół, przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży mahometańskiej, do których 230.545 chłopców i 121.259 dziewcząt uczęszcza; ludność chrześciańska posiada 2219 szkół, w których pobiera naukę 105.361 chłopców i 7896 dziewcząt. W naukowych zakładach tureckich pracuje 11.226, a w chrześciańskich 2259 nauczycieli.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Kalkuta, 2. lipca. *Bulletin du Commerce* wyraża obawę, że przykład żołnierzy wschodnio-indyjskiej kompanii będzie nowym żywiołem dla zbuntowanych krajowców. Pomieniony dziennik zapewnia, że połowa tych żołnierzy żąda swojej dymisyi. Powstanie w Behampurze nie ustawało; 400 żołnierzy wschodnio-indyjskiej kompanii pobiło w Kawnpurze oddział królewskich wojsk. Sir R. Inglis wyruszył poskromić buntowników.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 15. sierpnia. Wczoraj wchodziły do Paryża wojska, wracające z wojny. Cesarz przyjechał o godzinie $8\frac{1}{4}$ na plac bastilski, defilada rozpoczęła się o godzinie $9\frac{1}{4}$. Cesarz przybył o godzinie $10\frac{1}{2}$ na czele wojsk na plac Vendome. O godzinie 3. po południu skończył się festyn, i Cesarz z Cesarzową i następcą tronu wrócili do Tuileryów. Wszystkie ulice były przepełnione ludem, który wznosił huczne okrzyki. Podczas bankietu jenerałów miał Cesarz następującą przemowę:

„Radość, jaką czuję znajdując się razem z większą częścią wodzów armii, byłaby zupełną, gdyby niemieszał się z nią żal, że wodzowie tak dobrze uorganizowanej i strasznej siły wkrótce się rozłączą. Jako monarcha i jenerał en chef dziękuję Wam za Wasze zaufanie. Pochlebnem było dla mnie, że chociaż niedowodziłem nigdy armią, znachodziłem posłuszeństwo w tych, którzy posiadali tak wielkie doświadczenie w wojnie. Moje zamiary uwieńczył pomyślny skutek, ale ja rad przyznaję lepszą cześć tej zasługi zdolnym i przychylnym jenerałom, którzy ułatwiali mi komendę, ponie-

waż ożywieni świętym zapałem dawali bez wyjatku przykład bohaterstwa. Część wojska powróci do ognisk domowych: Wy sami oddacie się zatrudnieniom spokojnym. Niezapominajcie jednak przytem, cośmy wspólnie zdziałali. Niechaj wspomnienie pokonanych trudności, uniknionych niebezpieczeństw i spostrzeżonych błędów odnawia się często w Waszej pamięci; bo dla wojownika jest nawet wspomnienie nauka. Na pamiatkę kampanii włoskiej ofiaruję medale wszystkim, którzy mieli w niej udział, i chcę, ażebyście pierwsi je nosili. Oby widok ich przypominał Wam mnie niekiedy. Niechaj każdy czytając świetne, wyryte na nich imiona, powie: „Kiedy Francya tyle zrobiła dla zaprzyjaźnionego ludu, czegożby niedokazała dla własnej niepodległości. Wznoszę toast na cześć armii."

Berlin, 14. sierpnia; wieczorny buletyn. Król czuwał kilkakrotnie aż do rana, chociaż nie przeszkadzały snu nowe zjawiska słabości. Nad ranem uspokoił się i spał bez przerwy kilka godzin. Po przebudzeniu się był Jego król. Mość nieco przytomniejszy, niż wczoraj. Ubytek na siłach nieznaczny.

Berlin, 15. sierpnia, 9. godzina zrana. Po kilkugodzinnym śnie okazywał Jego król. Mość więcej udziału niż wczoraj. Napływ krwi na mózg nie ponowił się, ale osłabienie trwa dotąd.

Dnia 17. sierpnia 1859 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujace pięć liczb:

37. 25. 87. 53. 43.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 27. sierpnia i 10. września 1859 r.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Badeni Wład., z Lubieniec. — Nakwaski Jan, z Polski. — Czermiński Jul., z Glińska.

Hotel Langa: Kotowski Miecz., c. k. porucza., z Włoch.

Hotel krakowski: Rudnicki Teod., ze Strzałek. — Lityński Jan, c. k. radca sądu obwodowego, z Sambora.

Pod tygrysa: Podwysocki Jan, c. k. porucznik, z Komarna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. sierpnia.

PP Głogowski Art., do Bojańca. — Janowicz Jan, do Zapiaski. — Abrahamowicz Józef, do Wiednia. — Waśkiewicz Teod, do Biłki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.67	+ 14.4°	75.9	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.61	+ 22.1°	57.4	polud.-zach.	„	„
10 god. wiecz.	325.63	+ 16.8°	78.0	zachodni	„	„
7. god. zrana	325.94	+ 15.8°	82.6	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.16	+ 21.0°	58.5	półn.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	326.27	+ 16.5°	79.8	zachodni	„	„

TEATR.

Dziś na scenie niemieckiej na cześć urodzin Jego c. k. Apostol. Mości przy oświetleniu sali teatralnej: *Prolog* utworu Dra Beiser z odspiewaniem *Hymnu ludu*, i komedya **„Erziehungs-Resultate,"** oder: **„Guter und schlechter Ton"**.

Kurs lwowski.

Dnia 17 sierpnia		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	46	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	5[illegible]
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	39	9	56
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	88
Talar pruski	„ „	1	74	1	79
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	53	82	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	18	75	18
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	75	80	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. sierpnia.	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	82	25
„ przedał „ „ 100 po	83	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	53[illegible]

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. sierpnia.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80.20. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 75.10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych —.—; z klauzula losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 904.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty — —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesiecy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. — —

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.— towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.25. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zl. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 117.50. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.54, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy miasta Lwowa ukarał w pierwszej połowie b. m. następujące partye po części pieniężnie, a po części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów: 1) Za podkupowanie żywności 14 partyi; 2) za postronny handel 8; 3) za niedozwolony handel 12; 4) za nieposłuszeństwo i niezachowanie przepisów targowych 4; 5) za sprzedawanie wydętej cielęciny 2; 6) za tamowanie przejścia 5; 7) za trzymanie zgniłego już mięsa wołowego 1; 8) za sprzedawanie niedojrzałych owoców 11; 9) za niezdrowe pieczywo 1; 10) za sprzedawanie uśniętych ryb 1; i 11) za nieprzyzwoite zachowanie się na targowicy 4.

(Kronika prowincyonalna.) Na dniu 30go z. m. rozbiła się w Zielonej, w obwodzie Stanisławowskim, tratwa spławiana Bystrzycą o skałę, i flisak Daniło M. z Pasiecznej utonął w rwących falach rzeki.

W obwodzie Brzeżańskim wyrządził grad na dniu 24. lipca bardzo znaczne szkody w zasiewach, osobliwie w Juszkowcach, Jadwięgach, Dziewiętnikach, Kniesiole i w Berteszewie, gdzie wybił wszystkie łany i dworskie i kmiece. Grad był wielkości kurzego jaja, i tak obfity, że jeszcze 3go dnia mimo nadzwyczajnych upałów widziano w cieniu drzew dość znaczną warstwę jego.

(Śmierć od ukąszenia muchy.) Nagła śmierć proboszcza Karola Fryd. Habicht'a, którego mucha ukąsiła, sprawiła w Kassel wielkie wrażenie. Jak słychać, ukąsiła go w oko przed kilkoma dniami żółtawa mucha zwana mieśniczkiem lub nawozowcem (od tego, że na gnoju siada); wkrótce twarz nabrzmiała, a po przerzuceniu się róży nastąpiła śmierć niezwłoczna. Z obdukcyi okazało się, że właściwą przyczyną śmierci było ukąszenie od muchy, która zapewne siedziała wprzód na trupie.

Wykaz

dochodów na c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika."

Przestrzeń obrotu 23 mil.

Miesiąc	Komunikacya osób: Liczba pasażerów	Komunikacya osób: wal. aust. zł.	Komunikacya osób: wal. aust. c.	Transport ładunków: cetnary celne	Transport ładunków: wal. aust. zł.	Transport ładunków: wal. aust. c.	Razem: wal. aust. zł.	Razem: wal. aust. c.
Lipiec 1859 . . .	28.341	*44.151	54	**561130	149.976	64	194.128	18
Dodawszy do tego od 1. stycznia do 30. czerwca 1859 . .	199.541	303.267	26	1,990.673	556.525	54	859.792	80
Razem . .	227.882	347.418	80	2.551.803	706.502	18	1,053920	98
Dochód bruto (za obrotową przestrzeń 16 mil) w lipcu 1859 wynosił							93.273	58

*) Między temi znajduje się 11.511 zł. 8 cent. za transport c. k. wojska.

**) Prócz tego transportowano 36.512 cetnarów rozmaitych materyałów na własne potrzeby bez policzenia należytości za transport.

Wiedeń, 1. sierpnia 1859.

C. k. uprzyw. galicyjska kolej żelazna „Karola Ludwika".

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.